

Wiersz otrzymał I nagrodę w Gminnym Konkursie Poetyckim *Uroki Jesieni*

Jesień

W kalendarzu nastał wrzesień.
Ludzie mówią: znowu jesień!?
Znowu pluchy, deszcze, słoty.
Nie ma na nic człek ochoty.

Znowu grypy i katary,
zmartwień przez to też bez miary.
Liście z drzew bez przerwy lecą
nic nie robią, tylko śmiecą!
Dzień jest krótszy, ranki chłodne,
niebo szare, niepogodne.

A ja myślę, że ta jesień,
to najlepsza pora przecież.
Drzewa nabierają barwy,
jakby ktoś rozmazał farby.
Wszystko w złocie i czerwieni,
w słońcu cały świat się mieni.

Kolorowo w każdym lesie,
grzybów kosze każdy niesie.
Sady pachną owocami,
będą słoje z kompotami.
Wszystkie dzieci już od rana,
marzą tylko o kasztanach.

Jarzębina już dojrzała,
w koraliki się ubrała.
Na spacerzy czas wspaniały,
gdy park liśćmi zasypany.

Czy październik to, czy wrzesień
chętnie obserwuję jesień.
Widzę jej uroki wkoło
i jesienią mi wesoło!